Rok VI. Kraków-Podgórze, Czwartek 27 Lutego 1908 Nr. 48

2 **Cena Numeru** centy w Krakowie i Podgórzu: 3 centy na prowincyi.

PRENUMERATA

miesięczna w Krakowie 1 K.; z dostawą do domu 1 K. 50 h.; na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą 1 mrk. 50 f., 2 fr. 1 rs.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM i NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Iupczyc.

Administracya „NOWIN“: Rynek gł. L. 8, otwarta od 9—1 w południe i od 3—5 popołudniu.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 2

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, Rynek gł. L. 8, Tel. 627, Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — Ekspedycya „Nowin“ w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 627) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze Rynek gł. L. 8, I. p. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 2 centy w Krakowie, 3 centy na prowincyi.

WYBORY.

Jaki będzie nowy Sejm? — Pogrom konserwatystów. — Zwycięstwo ludowców i demokracyi. — Zupełne rozbicie centrum. — Dalsze wybory. — Sytuacya w Krakowie i we Lwowie.

Wczorajsze wybory z kuryi włościańskiej, które dały krajowi 74 posłów, **zmieniły z gruntu skład sejmu** — i pozwalają nam już wyrobić sobie zdanie **o przyszłej politycznej sytuacyi w kraju.**

Wybory te są wysoce znamienne. Najważniejszym ich momentem jest: 1) zabezpieczenie sejmowi charakteru **wybitnie polskiego** Obawy, że Rusini zdołają wielką falangą wtargnąć do sejmu, nie spełniły się, a nadto radykali i ukraińcy ruscy ponieśli porażkę — i zwycięstwo odnieśli starorusini. Następną cechą wyborów jest 2) wielka **klęska konserwatystów**, którzy przestali nadal tworzyć większość sejmową; dalej 3) znaczny **wzrost ludowców** (choć wcale nie tak wielki, jakiego się ludowcy spodziewali), 4) zupełne **rozbicie centrum**, wreszcie 5) znaczne **wzmocnienie pozycyi demokracyi**

Zanim tę nową sytuacyę rozpatrzymy, podajemy naprzód cyfrowe zestawienie wyniku wczorajszych wyborów.

Wynik wyborów z kuryi włościańskiej
(74 mandaty).

Konserwatyści	25
Ludowcy (Ptak, Skołyszewski, Krężel, Witos, Stapiński, Wassung, dr Bernadzikowski, Lewakowski, Jampolski, Cieluch, Bis, Myjak, Styła, Jedynak, dr Szewczyk, Kędzior, Bojko).	17
Demokraci (dr Bednarski, Cipser, Merunowicz, hr. Skarbek, Długosz, Wrześniowski, Żardecki).	7
Rusini (10 Starorusinów, 8 Ukraińców, 3 ruskich radykałów).	21
Centrowcy (Szwed (Szwed jest raczej Stojałowszczykiem!) Marszałkowicz).	2
Dzicy (ks. Stojałowski, hr. Zamojski).	2
	74

Z zestawienia powyższego wynika przedewszystkiem jasno, że Sejm nasz zachowa, jak to zaznaczyliśmy na wstępie, swój charakter polski. Rusini zdołali liczbę swych posłów pomnożyć tylko o 7, a nie hajdamackie ukraińskie żywioły, lecz rozważniejsi Starorusini zyskali większość w obozie ruskim.

Rusini weszli do Sejmu w takiej tylko liczbie, że nawet przez swą secesyę nie zdołaliby **udaremnić reformy wyborczej** (do uchwalenia reformy potrzeba obecności $^3/_4$ członków Sejmu).

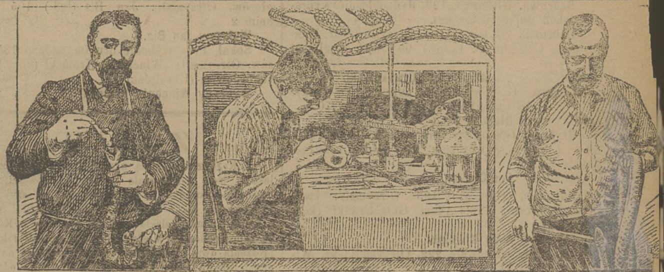
Klęska konserwatystów okaże się nam dopiero wtedy w całej pełni, jeżli rozważymy przypuszczalne wyniki wyborów z reszty kuryi. Oto konserwatyści na 44 mandaty z kuryi wielkich posiadłości poslędą jeszcze 43 (ostatni mandat przypadnie p. Rzyskiemu, należącemu do lewicy); w kuryi miast i Izb handlowych na 31 mandatów, konserwatyści uzyskają *w najlepszym razie* 3 mandaty (Korytowski, Biliński, Gorayski); wreszcie na 12 wirylistów może wejść 7 konserwatystów (5 biskupów, rektor Uniw. Jag. i prezes Akad.). Że jednak biskupi w sprawach politycznych nie głosują, przeto **konserwatyści liczyć mogą w Sejmie**. gdyby się zebrali w komplecie, najwyżej do **73 głosów**, a faktycznie nie będą nigdy rozporządzać większą nad 70 cyfrą głosów. Sami konserwatyści nie będą przeto już nadal w możności przeprowadzania w Sejmie wniosków, bo do większości potrzeba 81 głosów, **a cyfry tej konserwatyści nawet z pomocą centrowców nie osięgną.** „Centrum“ bowiem liczyć może jeszcze tylko na zdobycie mandatu dla ks Pastora, a zatem całe centrum składać się będzie z 2, albo 3 ludzi, jeżeli chcemy p. Szweda zaliczyć do centrowców.

Tak więc widzimy, że mimo fatalnego systemu kuryalnej ordynacyi — konserwatyści odnieśli cios w samo serce. Z większości liczącej 90 do 95 członków, stali się mniejszością, która nie dysponuje więcej jak 70 głosami — i ma przeciw sobie zwarty zastęp Unii Demokratycznej, a będzie miała także niebawem i ludowców: boć oczywiście przy lada okazyi sztuczny sojusz ludowców ze stańczykami pryśnie!

Co do **ludowców**, którzy zdobyli 17 mandatów (bo p. Żardeckiego do ludowców nie należy zaliczać), to **co do nas cieszymy się z ich zwycięstwa** — i szczerze im go gratulujemy. Ich zwycięstwo uważamy za zwycięstwo szermierzy demokracyi i postępu i chcemy wierzyć, iż kartel wyborczy ze stańczykami nie był zwrotem zasadniczym, lecz raczej fortelem taktycznym. Stwierdzamy też pomyślny fakt, że w szeregu wybranych ludowców widzimy 6 wybitnych przedstawicieli inteligencyi, którzy stronnictwo na właściwych torach utrzymać potrafią.

Demokraci w kuryi włościańskiej zdobyli sobie 6 głosów, gdyż zapewne „dzikich“ Długosza i Wrześniowskiego do nich zaliczyć wypadnie (acz nie wykluczonem jest jeszcze, że p. Długosz, który pertraktował ze Stapińskim przystąpi do ludowców) Że zaś demokraci z miast w najgorszym razie zyskają 27 mandatów, 1 mandat z wielkich posiadłości i 2 wirylne lwowskie mandaty, przeto liczba demokratów w nowym Sejmie wyniesie **36**.

Demokraci, w połączeniu z ludowcami, Rusinami i ks. Stojałowskim — tworzyć będą w nowym Sejmie większość rozporządzającą 6—10 głosami.



Pożytek z węzów. (Patrz „Ze świata“).

Z ruchu wyborczego.

Sytuacya w Krakowie.

Dziś odbędzie się wspólne ostatnie posiedzenie komitetów demokratycznych, na którem lista kandydatów Unii demokratycznej ostatecznie zostanie ustalona.

Jak słyszymy, lista zawierać będzie nazwiska następujących kandydatów:

Prezydent dr Leo,
J. K. Federowicz,
dr Bandrowski,
dr Ignacy Landau.

Trzy pierwsze kandydatury powszechną cieszą się w mieście popularnością i jednomyślnie przez ogół zostały zaakceptowane. Co do kandydatury poważanego adwokata dra J. Landaua, umieszczenie jej na liście demokratycznej wynikło z faktu, iż na kandydaturę dra Landaua **zgodziły się wszystkie stronnictwa żydowskie.**

Że zaś wyborcy izraeliccy tworzą dzisiaj w mieście 33 procent wyborców przeto komitety dem. uznały za słuszne, aby reprezentantowi ludności żydowskiej przyznać mandat. Miarodajnym był przytem ten wzgląd, iż już przed sześciu laty tę zasadę zaakceptowano, jakkolwiek wówczas liczba żydowskich wyborców w stosunku do chrześcijańskich wynosiła tylko 30 procent. Dr J. Landan podpisał program P. S. D. i oświadczył, że przystąpi do Unii Dem.

* *

Konserwatyści również dzisiaj odbywają walną naradę, na której zadecydują o liście kandydatów, których należy postawić w celu rozbicia głosów demokratycznych. Konserwatyści zdecydowani są poprzeć nawet niekonserwatystów, byle zaszachować kandydatów Unii.

Sytuacya we Lwowie.

Gorszące waśni wyborcze we Lwowie ustały; pośrednicząca akcya komitetu „Unii“ odniosła skutek. Dr. Małachowski, zwalczany zbyt zawzięcie przez „Słowo“, ustąpił miejsca drowi Rutowskiemu (a sam będzie kandydował w Drohobyczu). Zaczem we Lwowie następująca lista kandydatów ma wszelkie widoki powodzenia: dr. Głąbiński, prez. Ciuchciński, wiceprez. Neumann, dr. Adam (narod. dem.), dr. Löwenstein, dr. Rutowski.

Nowy Żyd wieczny tułacz

236 *według Eugeniusza Sue,*
opracował Walery Tomicki.

Ciąg dalszy.

— Niestety właśnie lękałem się tego, co nastąpiło; nie chciałem dać poznać księciu jego dobrodziejki, a nawet powiedziałem, że jest niemłoda; a wiesz, kochany książę, dlaczego?

Dżalma, nie odpowiedziawszy, opuścił ręce na kolana i obrócił ku Rodinowi twarz, łzami jeszcze zroszoną.

— Wiedziałem, że panna Cardoville jest zachwycającą i że w tym wieku, co książę, łatwo zakochać się można — mówił dalej Rodin — i dlatego uchronić chciałem księcia od tego nieszczęsnego wypadku, gdyż piękna bohaterka księcia zapamiętale kocha pewnego młodzieńca, zamieszkałego tu, w Paryżu...

Te słowa usłyszawszy, Dżalma przyłożył obie ręce do serca, jakby mocno w nie został ugodzony i krzyknął boleśnie; głowa jego w tył się przechyliła i zemdlony upadł na sofę.

Rodin patrzył nań przez kilka chwil ozięble, a następnie, odchodząc i głaszcząc łokciem zatłuszczony kapelusz, rzekł:

— Trzeba iść... to gryzie... to gryzie...

KONIEC TOMU VI.

Rady.

Było to w nocy.

Dziewiąta godzina dopiero-co wybiła.

Wieczorem owego dnia, w którym panna de Cardoville pierwszy raz widziała się z Dżalmą, Floryna blada, niespokojna, drżąca, ze stoczkiem w ręku weszła do sypialnego pokoju, umeblowanego skromnie, ale bardzo przyzwoicie i wygodnie. Pokój ten należał do mieszkania, zajmowanego przez Garbuskę u Adryanny, a mieścił się na dole; dwa były do niego wejścia: jedno prowadziło na ogród, drugie na dziedziniec; tędy-to przychodziły do Garbuski osoby, chcąc otrzymać wsparcie; przedpokój, w którym czekano i salon, w którym ona przyjmowała prośby, oto był skład mieszkania, zajmowanego przez nią, do którego także należał pokój sypialny, gdzie dopiero weszła niespokojna Floryna, pocichu, ledwo się dotykając dywanu nogami w atłasowych trzewiczkach, zatrzymywała oddech i przysłuchiwała się najmniejszemu szelestowi.

Postawiwszy stoczek na kominku i prędko rzuciwszy okiem po całym pokoju, pokojówka zbliżyła się do dużego biurka mahoniowego, na którem stała piękna biblioteczka z dobranych książek; klucz był w zamku każdej szuflady: wszystkie trzy zrewidowała Floryna. Znajdowały się w nich różne prośby o wsparcie, z wypisanemi na nich gdzie-niegdzie uwagami ręką Garbuski. Nie tego jednak szukała Floryna. Między biurkiem a biblioteką był przedział o trzech półkach, ale i tam szukała nadaremnie; Floryna okazała giestem zmartwienie, obejrzała się naokoło, słuchała znowu niespokojnie, potem otworzyła komodę i szukała — napróżno.

Przy łóżku były małe drzwi, prowadzące do gabinetu garderobianego; wszedłszy tam, Floryna najprzód szukała nadaremnie w wielkiej szafie, w której wisiało kilka czarnych sukien nowych, zrobionych dla Garbuski z rozporządzenia panny Cardoville; spostrzegłszy na dole w głębi tej szafy, w pół okryte za salopą, stare zawiniątko, prędko rozwiązała je Floryna... Tu znalazła starannie złożone stare, liche gałganki, w które odziana była Garbuska, gdy przybyła do tego bogatego domu.

Floryna struchlała; mimowolne wzruszenie twarz jej zmieszało; myśląc jednak, że nie idzie tu o rozczulenie, ale o posłuszeństwo nieprzebłaganym rozkazom Rodina, zawiązała napowrót zawiniątko, zamknęła szafę, wyszła z garderoby do sypialnego pokoju.

Patrząc znowu na biurko, wpadła nagle na nową myśl. Nie przestając teraz na przejrzeniu półek, wyjęła całkiem jedną szufladę, spodziewając się, że może przecie znajdzie to, czego szukała; ale nic nie znalazła.

Drugie poszukiwanie lepiej się jej powiodło. Tu poruszeniem okazała zadziwienie, bo zupełnie czego innego spodziewała się; z tem wszystkiem wzięła rękopis, otworzyła i szybko karty przewracała. Kilka ich przejrzawszy, okazała zadowolenie — i już zabierała się schować to pismo do kieszeni, lecz, chwilkę pomyślawszy, położyła napowrót, gdzie było.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Dalsze rezultaty wyborów do Sejmu z kuryi wiejskiej.

Wczorajszą relacyę uzupełniamy telegramami, które w ciągu nocy nadeszły:

Biała. Głosowało 176. Otrzymali: ks. Stanisław Stojałowski 107, dr. Łazarski 69.

Wybrany ks. **Stojałowski.**

Brody. Głosowało 236. Otrzymali: dr. Włodzimierz Dudykiewicz (st. rus.) 181, Andrzej Kornella (Ukr.) 53.

Wybrany dr. **Włodzimierz Dudykiewicz.**

Chrzanów. Głosowało 194. Otrzymali: hr. Andrzej Potocki 176, Stohandel (centr.) 18.

Wybrany namiestnik hr. **Andrzej Potocki.**

Cieszanów. Głosowało 162. Otrzymali: Kazimierz Jampolski (lud.) 82, ks. Kołtuniak (Ukr.) 66, Podhorecki (staro-rus.) 11.

Wybrany **Kazimierz Jampolski.**

Dąbrowa. Głosowało 123. Jednogłośnie wybrany **Jakób Bojko** (ludowiec).

Dobromil. Głosowało 144. Otrzymali: dr. Władysław Czaykowski (kons.) 90, dyr. Ceglińskì (Ukr.) 46.

Wybrany dr. **Władysław Czaykowski.**

Gorlice. Głosowało 170. Otrzymali: Władysław Długosz (dziki) 95, Mordawski (lud.) 70.

Wybrany **Długosz.**

Grybów. Głosowało 106. Otrzymali: Jan Cieluch (lud.) 66, Droździak 21, reszta rozstrzelona.

Wybrany **Jan Cieluch**

Husiatyn. Głosowało 193. Otrzymali: Iwan Kiweluk (Ukr.) 128, Adam Gołuchowski (konserw.) 58.

Wybrany **Iwan Kiweluk.**

Jarosław. Głosowało 222. Otrzymali: ks. Witold Czartoryski (konserw.) 182, Biegus (Starorusin) 40.

Wybrany ks. **Witold Czartoryski.**

Jasło. Głosowało 224. Otrzymali: dr. Franciszek Stefczyk (ludowiec) 168, Wawrzyniec Drewniak (samoistny) 56.

Wybrany dr. **Franciszek Stefczyk.**

Kamionka. Głosowało 207. Otrzymali: hr. Stanisław Badeni, marszałek krajowy 144, Mulkiewicz (Starorusin) 56, Sebec (Ukrainiec) 7.

Wybrany hr. **Stanisław Badeni.**

Limanowa. Głosowało 162. Otrzymali: Marszałkowicz (centr.) 100, Orzeł (lud.) 62.

Wybrany **Marszałkowicz.**

Lisko. Głosowało 242. Otrzymali: Antoni Staruch (Ukrainiec) 166, radca dworu Mauthner (demokrata) 75.

Wybrany **Antoni Staruch.**

Lwów. Głosowało 269. Otrzymali: Merunowicz (dem.) 158, Ozarkiewicz (Ukr.) 77, Chrymka (staro-rus.) 34.

Wybrany **Merunowicz.**

Łancut. Głosowało 275. Otrzymali: Żardecki (lud.) 191, Marek (lud.) 84.

Wybrany **Żardecki.**

Myślenice. Głosowało 175. Otrzymali: ks. Kazimierz Lubomirski (konserwat.) 126, Józef Rusin (lud.) 49.

Wybrany ks. **Kazimierz Lubomirski.**

Nisko. Głosowało 127. Otrzymali: Jan Bis (lud.) 63, Kostheim (konserwat.) 29, rozstrzelonych 35.

Odbędzie się ponowny wybór.

Nowy Sącz. Głosowało 228. Otrzymali: Wincenty Myjak (ludowiec) 126, Jan Potoczek 46, reszta rozstrzelona.

Wybrany **Wincenty Myjak.**

Nowy Targ. Głosowało 152.

Wybrany dr. **Bednarski** (demokrata) 123 głosami.

Ropczyce. Głosowało 157. Wybrany **Michał Jedynak** (ludowiec) 137 głosami.

Sanok. Głosowało 222 Otrzymali: Wrześniowski (dziki) 115, ks. Polański (staro rus.) 105.

Wybrany **Wrześniowski.**

Sniatyn. Głosowało 172. Otrzymali: Moysa (kons.) 105, Trylowski (ruski radykał) 67.

Wybrany **Moysa.**

Stryj. Głosowało 179. Otrzymali: dr Eugeniusz Oleśnicki (ukrainiec) 148, Grzegorz Skobłyk (staro rusin) 31.

Wybrany **dr Eugeniusz Oleśnicki.**

Stary Sambor. Głosowało 122. Otrzymali: Zygmunt Lewakowski (ludowiec) 71, ks. Iwan Jakorski (ukrainiec) 38.

Wybrany **Zygmunt Lewakowski.**

Tarnów. Głosowało 154. Otrzymali: Witos (lud.) 98, ks. Żygulińskì (centr.) 41, Włodek 14.

Wybrany **Witos.**

Wadowice. Głosowało 202. Otrzymali: Antoni Styła (ludowiec) 106, Swierguła (Stoj.) 91.

Wybrany **Antoni Styła.**

Zywiec. Głosowało 217. Otrzymali: Wojciech Szwed (centrum) 181, Kubik (ludowiec) 8.

Wybrany **Wojciech Szwed.**

W innych okręgach wybrani zostali:

Borszczów: Czarkowski-Golejewski (kons.); Bóbrka: Stanisław Mycielski (kons.); Buczacz: hr. Henryk St. Badeni (kons.); Horodenka: Antoni Teodorowicz (kons.); Jaworów: hr. Jan Szeptycki (kons.); Kołomyja: Myroniuk-Zajaczuk (starorusin); Kossów: Iwan Tracz (starorusin); Nadwórna: Iwan Sandulak (ukrainiec); Podhajce: M. Sodomora (ukr.); Rohatyn: dr K. Lewicki (ukr.); Rudki: hr. A. Skarbek (konserwatysta); Skałat: hr. Leon Piniński (kons.); Stanisławów: Winniczuk (starorusin); Tarnopol: Paweł Dumka (ukr. rad.); Trembowla: hr. Jan Baworowski (kons.); Turka: dr Hanczakowski (star.); Zaleszczyki: T. Cieński (konserwatysta); Zbaraż: Oleksa Krysowaty (star.); Złoczów: H. Weiser (kons.); Żółkiew: dr Korol (starorusin); Żydaczów: ks. Kornel Lenyk (staror.).

Wybory ponowne.

Nisko. Przy drugiem głosowaniu oddano 107 głosów. Otrzymali: Jan Bis (lud.) 105, Kostheim 2.

Wybrany Jan Bis.

Sokal. Przy wyborze drugim oddano 185 głosów. Otrzymali: Wincenty Kraiński (kons.) 110, Hwordowicz (Ukrainiec) 73.

Wybrany Wincenty Kraiński.

Z KRAJU.

Z Krzeszowic piszą nam: Miasteczko nasze jest jeszcze iście zaśniedziałe w swej kastowości, która czasem doprowadza do rzeczy wprost śmiesznych. — Przytoczymy fakt: Dnia 15 b. m. urządziło tutejsze „Ognisko nauczycielskie“ zabawę taneczną w Kasynie, za zaproszeniami. Między innymi otrzymali także zaproszenia dwaj poważni obywatele, jednakże na dzień przed zabawą nadesłano im list z prośbą o odesłanie zaproszeń. Obywatele ci byli już na bal przygotowani, narażono ich więc na znaczne straty. I czemu? Powodem była owa krzeszowicka kastowość, która podobno dzięki jednej z pań podnauczycielek zakradła się nawet w szeregi nauczycielskie. Objaw to iście — prowincyonalny.

Z Grybowa piszą nam: Na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 23 b. m. wybrano jednogłośnie burmistrzem mieszczanina p. Karola Czaplińskiego; zastępcą burmistrza wybrano jednogłośnie p. Józefa W. Mordawskiego, kupca w Grybowie.

Z Gorlic piszą nam: W niedzielę odbyło się tutaj zgromadzenie przedwyborcze, na którem ks. Pastor i inż. Zieliński wygłosili mowy kandydackie. Przewodniczył socyalista p. Tokarski. Kandydatura ks. Pastora nie znalazła przyjęcia, doszło nawet do tego, że ks. Pastor wobec opornego nastroju zgromadzonych musiał zebranie opuścić. P. Zieliński natomiast spotkał się z ogólną sympatyą wyborców. Na zgromadzeniu był również obecny p. Stapiński.

Śmiałym szczęście sprzyja.

Przepis dla panien.

Pan Teodor, człowiek młody z czerstwą twarzą, grubym karkiem, był szczęśliwym posiadaczem Kurzych Łapek wraz z folwarkiem. Gospodarkę wiódł wzorowo, hypoteki nie zamulał, tuczył konie swojem okiem, nie grał w karty i nie hulał. Wobec takich cnót, któremi słyną rzadko dość panowie, miał uznanie wśród ludności, zwłaszcza w żeńskiej jej połowie; w trzech powiatach okolicznych nie szczędzono mu reklamy, zachwycały się nim stale wszystkie córki, wszystkie mamy. Mimo takie „preferanse“ w świecie niewiast i uznanie, pan Teodor do trzydziestki w kawalerskim doszedł stanie; mając bowiem wybór duży i kolekcyę panien ładną, nigdy nie mógł ostatecznie zdecydować się na żadną. Nieraz, kiedy, będąc w polu, siadł odetchnąć pod pagórkiem, szeptał w duchu z wielkim żalem: „Ach, czemuż nie jestem Turkiem! Mógłbym żon mieć trzy lub cztery, jak nie jedna tam osoba, — a dziś... jak się z jedną żenić, gdy pięć naraz się podoba!“

W takim były rzeczy stanie, — trudno było wybrać jedną, — gdy raz spostrzegł pan Teodor, że mu trochę włosy rzedną. „Tam do licha! — rzekł ze smutkiem — trzeba będzie żywot zmienić!.. gdy już zjawia się łysina, czas najwyższy się ożenić. Nie należy w kawalerstwie trwać już dłużej i uparciej: po trzydziestce żenią ludzie, a tam później — pono czarci“. To wyrzekłszy, powziął zamiar i zawołał na parobków:

— Hej! stangreta! niech zaprzęga! Jedziemy do Kaczych Dziobków!

W Kaczych Dziobkach, które miały bujne łąki, płodną niwę, żyła wdowa, pełna cnoty, i dwie córy urodziwe. Zosia miała piękne włosy, młodsza Mania oczy zdradne, obie, jako polne róże, były świeże, wdzięczne, ładne. Bywał często tam Teodor, szlak do Dziobków był mu znanym; jako „partya“ w okolicy, gościem mile był widzianym. Nieraz już się chciał oświadczyć, lecz go zawsze brała trema: jak tu jednej się oświadczać, gdy ożeniłby się z dwiema! Czasem, do dom powracając, czuł w swej duszy pieśń najsłodszą; wtedy szeptał: „tak, zrobione!... Ożenię się z Manią — młodszą“. Lecz nazajutrz już do Dziobków inne niosło go marzenie — i powtarzał: „niema rady, z starszą, Zosią się ożenię!“

W dzień, gdy ujrzał, że na głowie przerzedzają mu się włosy, rzekł z niezłomną mocą woli: „dziś rozstrzygną się me losy! Dość z Kasiami, Marysiami flirt prowadzić pokryjomu, do dziedzicznych Kurzych Łapek trza wprowadzić panią domu“. Nagle przerwał bieg swych marzeń i zasępił się ponuro: „panią domu... bardzo dobrze, ale którą?... ale którą?... Zosia trochę poważniejsza, Mania zręczna, żwawa sztuka... lecz cóż?... Zosia mi do gustu — i do Mani serce puka“. Wszyscy dyabli! Jestem — jak to w starej bajce powiedziano — jak ów osioł, co miał w żłobie — w jednym owies, w drugim siano!...

. . . .

Kiedy biedny pan Teodor tak rozważa i oblicza, nagle stangret kilka razy zamaszyście palnął z bicza; wkrótce dworek się ukazał, w zieloności strojny wianek i po chwili pan Teodor raźno wchodził już na ganek. Wszedł i spojrzał: jak zjawisko, przed nim stoi panna Mania... Pan Teodor rączkę ściska i grzecznie się pannie kłania, a panienka mu do ucha przyskakuje zwinna, lekka i powiada szeptem cichym:

— Idź, oświadcz się... mama czeka. Nie obawiaj się koszyka. mama przyjmie cię przyjemnie, ja już mamie powiedziałam, że się dawno kochasz we mnie...

To wyrzekłszy, podfrunęła, jako ptaszę, mknące w pole i leciuchny pocałunek wycisnęła mu na czole.

Nie wydobył z ust Teodor ani dźwięku, ani tonu; fakt ten dlań, jak dla Cezara, stał się przejściem Rubikonu. Razem z panną wnet do mamy bez żadnego poszedł „ale“ — i ślub młodych się odbędzie w tegorocznym karnawale. Koło ślubnych przygotowań pan Teodor się uwija i powtarza z przekonaniem: „śmiałym zawsze szczęście sprzyja!“

„*Swiat*“.

Z SALI SĄDOWEJ.

Szajka nowoczesnych złodziei.

Rozprawa przeciw Lorkowi-Kurzydłowskiemu, jego żonie, Cichoniowi-Kosmoli i Wróblewskiej, która wczoraj przed południem przybrała tak niezwykły obrót przez przyznanie się oskarżonych i podanie przez nich prawdziwych swych nazwisk, zakończyła się dopiero wieczorem. Obrońca Kurzydłowskiej, dr Gleitzman, postawił w toku rozprawy wniosek, aby jego klientkę od oskarżenia uwolnić, gdyż rozprawa nie wykazała przeciw niej żadnych dowodów. Prokurator przychylił się do wniosku obrońcy, wobec czego trybunał Kurzydłowską uwolnił.

Przysięgłym zadano kilkanaście pytań, między innemi o zbrodnię nałogowej kradzieży. Narady przysięgłych trwały przeszło trzy godziny, poczem ogłoszono werdykt, potwierdzający winę wszystkich oskarżonych. Na podstawie werdyktu trybunał skazał Wróblewską na 7 lat ciężkiego więzienia, zaś Cichonia i Lorka każdego na 5 lat ciężkiego więzienia.

Kradzież obrazów z pracowni p. Kossaka.

Przed trybunałem przysięgłych pod przewodn. radcy Kulikowskiego toczyła się dzisiaj rozprawa przeciw Janowi Sali i Władysławowi Schneidrowi, oskarżonym o kradzież obrazów z pracowni p. Kossaka. Akt oskarżenia przedstawiał sprawę następująco:

Jan Sala służył u p. Kossaka, znanego artysty malarza, od lat czterech. W tym czasie z pracowni ginęły rozmaite szkice, kradzieży jednak nie spostrzeżono, wobec tego, że w pracowni szkiców tych było bardzo wiele.

Dopiero w styczniu br. ajent pol. p. Schimsheimer dowiedział się, że Schneider sprzedaje u handlarzy obrazów rozmaite szkice, pendzla p. Kossaka. Wszczął więc dochodzenia, które wykazały, że Sala wspomniane szkice i obrazy kradł i oddawał je Schneidrowi do sprzedawania. Były między skradzionymi w ten sposób rzeczami szkice koni, szkice do „Berezyny“, kilka portretów i studyów, a nadto portret p. Kossaka pendzla p. Malczewskiego.

Ponadto Sala dopuścił się innej kradzieży. P. Kossak miał na podwórcu Tow. wzaj. ubezpieczeń wielką pakę, w której się znajdowała panorama „Berezyna“. Obraz ten, olbrzymich rozmiarów, konsorcyum właścicieli postanowiło pociąć na części, przedstawiające pewną całość. Sala o tem wiedział i ubiegł właścicieli. Zapomocą dorobionego klucza dostał się do paki i odcinał pewne części obrazu, które potem sprzedawał. Wartość tych poodcinanych kawałków przedstawiała kwotę około 4000 kor. Ogółem wartość skradzionych przez Salę obrazów, szkiców i wycinków z panoramy oznaczyła policya na 5000 koron.

Na dzisiejszej rozprawie p. Kossak, przesłuchany jako świadek, zredukował wartość skradzionych sobie rzeczy do 1000 koron. Nadmienić trzeba, że wszystkie skradzione rzeczy zostały przez policyę odszukane i p. Kossakowi zwrócone.

Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał wydał wyrok, skazujący Jana Salę na cztery miesiące więzienia, a uwalniający Władysława Schneidra od winy i kary.

Banda zbójecka przed sądem.

Przemyśl, 25 lutego.

Z Przemyśla donoszą:

W dalszym ciągu sobotniej rozprawy przystąpiono do przesłuchania świadków, którzy składali przeważnie zeznania, odnoszące się do stanu zdrowia symulujących obłąkanie Czebaka i Hałuszki.

Przesłuchani w tym kierunku wszyscy świadkowie zeznali zgodnie, że tak Czebak, jak Hałuszko dotychczas ciężko nie zachorowali, że w rodzinie ich nie było żadnych pijaków, epileptyków i t. p., że więc o „dziedzicznem obciążeniu“ mowy być nie może“.

Na fakty konkretne bieżącej rozprawy zeznawało zaledwie paru świadków. Między innymi zeznał przystawiony do sądu pod eskortą kapral artyleryi Mark, siedzący sam w śledztwie za kradzież, iż mówiła mu raz siostra Czebaka, Anna Pawliszyn, że Czebak, pokłóciwszy się z jakimś żydem o grunt, zamordował go. Więcej nic nie wie.

Ojciec Hałuszki, zgrzybiały starzec, korzysta z dobrodziejstwa ustawy i wstrzymuje się od zeznań. Swiadek Amorowicz, dozorca więzień, twierdzi, że tak Hałuszka, jak i Czebak, symulują obłęd. Hałuszkę nauczył jeden ze współwięźniów, niejaki Stec, żeby udawał waryata, to mu się nic nie stanie. Hałuszka odtąd udaje waryata, ale jak nikt nie widzi, to z więźniami rozmawia zupełnie bez żadnych objawów anormalnych.

Dla usiłowań członków bandy, próbujących wykazać swoje alibi, w czasie pierwszego napadu, wprost zabójczemi okazały się zeznania świadków: M. Brülla, Stanisława Cygana, A. Freiwilliga, oraz D. i L. Steinów, którzy stwierdzili, że czwórka bandytów znajdowała się wieczorem 10 czerwca w karczmie Brülla, gdzie nawet Tyszk sprowokował awanturę, zakończoną pobiciem Brülla.

Wczoraj w czwartym dniu rozprawy, przystąpił trybunał do przesłuchania świadków na zarzuty napadów na karczmę Handlów i szynk Rothmana w Gródku.

Swiadek Chaja Handlowa, zgodnie z zeznaniami w śledztwie, opowiada o napadzie na karczmę, lecz nie poznaje nikogo z oskarżonych, jako sprawcy napadu. W napadzie sama kobiet nie zauważyła, ale słyszała od męża, że za oknem były kobiety.

Drugi świadek, żona zastrzelonego Rothmana, Beila Rothmanowa, stanowczo poznaje Tyszyka, jako tego, który zastrzelił męża. Wywołuje to gwałtowne miotanie się ze strony oskarżonego Tyszyka, który z przekleństwem na ustach przeciw Rothmanowej, zarzuca jej kłamstwo.

Po przesłuchaniu tego świadka i następnego Eizyka Rothmana, syna zamordowanego, obrońcy i prokurator postawili szereg wniosków, między innemi o wezwanie na świadka do rozprawy prowadzącego przeciw obwinionym śledztwo, sędziego dra Linka.

Skuteczna recepta.

Historya krakowska.

— Panie pryncypale! Proszę o przeniesienie mnie do buchalteryi.

— Co, nie chcesz pan być kasyerem? Dlaczego?

— Ja się boję...

— Wstydź się pan! Przecież u nas bandytów nie ma! Kraków to nie Warszawa, a policya wyłapuje zaraz wszystkich Froniów.....

— Nie, nie bandytów się boję.

— Więc czego, czy kogo, do licha?

— Czy ja wiem? Chyba siebie...

— Panie Ignacy, posłuchaj mnie pan. Jesteś chory, idź do doktora.

— Ja już mam receptę!

— Więc czegóż pan chcesz?

— Żeby pan pryncypał tę receptę podpisał!

— O takie głupstwo robić taką tragedyę! Pokażno pan tę receptę... Co to jest? „Kasa wypłaci p. Ignacemu koron sto, jako wsparcie jednorazowe, a od pierwszego przyszłego miesiąca wypłacać mu będzie pensyę podwyższoną o 50 koron miesięcznie...“ Panie, czy może pan myśli, że ja jestem chory?

— Przecież to recepta dla mnie, nie dla pana pryncypała... Teraz niech pan mnie wysłucha. Mam

żonę, czworo dzieci, siostrę i ciotkę. Od pięciu lat mam tę samą pensyę, a teraz wszystko w dwójnasób podrożało. Więc ciągle brak, ciągle się rwie, aż głowa puchnie. A tu wiecznie człowiek w pieniądzach grzebie. Więc jak się siebie samego nie bać? Jak pan tę receptę podpisze, to chorobę, jakby kto ręką odjął!

— Panie Ignacy, ja panu receptę podpiszę. Pan jesteś człowiek uczciwy i mądry. Tylko proszę, niech się pan już w doktora nie bawi i broń Boże, kolegom, podobnych rad nie udziela!

Co słychać w mieście?

Kalendarzyk na czwartek.

Teatr miejski: „Eirene“ i „Jeńcy“.

Uniwersytet ludowy: „Co to jest choroba“ wykł. p. F. Eisenberga g. 8 w.

Przedstawienia kinematogr.: Cyrk Edison g. 8 wiecz. Teatr Kineton g. 5, $6^3/_4$ i $8^1/_2$ w.

Krakowskie place.

Odnośnie do wczorajszego artykuliku o „smacznych jarzynkach na placu Szczepańskim“ — możemy czytelnikom zakomunikować przyjemną wiadomość, że magistrat w b. roku przystąpi do uporządkowania trzech placów: placu Szczepańskiego, Kleparskiego i Małego Rynku.

Projekty opracowuje wydział targowy wraz z budownictwem miejskiem — i niebawem stanie ta sprawa na porządku obrad rady m.

Wiedeńskie kursa majsterskie.

Dla naszych czeladników i majstrów rękodzielniczych nadarza się bardzo dobra sposobność pogłębienia swych wiadomości zawodowych i zapoznania się z nowymi postępami techniki rękodzielniczej, przez wzięcie udziału w wiedeńskich kursach majsterskich.

Kursa takie urządza Dyrekcya oddziału dla popierania przemysłu w swych wzorowych warsztatach dla następujących gałęzi rękodzieł: stolarstwo, ciesielstwo, ślusarstwo i wyrób narzędzi, szewstwo, krawiectwo, galwanotechnika i instalacya elektryczności.

Frekwentanci otrzymają z funduszów ministerstwa handlu zwrot kosztów podróży do Wiednia i z powrotem, jakoteż stypendyum w wysokości od 17—20 koron tygodniowo na koszta utrzymania w Wiedniu.

Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby jak największa ilość rękodzielników z zachodniej Galicyi zgłosiła się o przyjęcie na kursa.

Wszelkich potrzebnych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, na której ręce wnosić też można podania.

Wybory sejmowe. Magistrat ogłasza: Odnośnie do reskryptu prezydyum Namiestnictwa, którym rozpisano powszechne wybory czterech posłów z miasta Krakowa do Sejmu krajowego na dzień 2 marca br., podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że wybory te odbędą się w Krakowie w dziewięciu sekcyach, w porządku liczb bieżących listy wyborczej. — Sekcye umieszczone są w różnych salach Magistratu.

Głosowanie trwać będzie z rana od godziny 9 do 1, po południu od godziny 3 do 6 i odbędzie się w sposób określony w § 36, 37, 39 i 42 sejmowej ordynacyi wyborczej. O godzinie 6 wieczorem rozpocznie się we wszystkich sekcyach obliczanie głosów, które każda komisya wyborcza w każdej sekcyi oddzielnie przedsięweźmie. Po ukończeniu obliczania głosów w sekcyach — zbiorą się wszystkie komisye w sali obrad Rady miasta i zestawią wynik głosowania, który ogłosi natychmiast przewodniczący komisyi z sekcyi pierwszej. Gdyby w dniu 2 marca br., jako w pierwszym dniu wyborów, nie wszyscy posłowie zostali wybrani, wtedy nastąpi dalszy wybór, w dniu później oznaczyć się mającym. Karty legitymacyjne należy zachować do ewentualnego dalszego wyboru.

Osoby zamieszczone na liście wyborców, którymby kart legitymacyjnych do niedzieli dnia 1 marca b. r. nie doręczono, mogą się zgłosić po ich odbiór w dniu 2 marca b. r. w godzinach urzędowych do c. k. Starostwa (ul. Basztowa), które w dniu tym także duplikaty kart legitymacyjnych wydawać będzie.

Wreszcie zwraca się uwagę P. T. Wyborców na następujące postanowienia: Głosowanie przy wyborach do Sejmu krajowego jest ustne. Każdy wyborca może wykonywać swe prawo głosowania w zasadzie tylko osobiście. Wyjątki od tego prawidła są następujące: 1) za osoby nie mające własnowolności głosują ich prawni zastępcy; 2) za żonę żyjącą z mężem głosuje mąż, bez pełnomocnictwa, za inne niewiasty głosują ich pełnomocnicy na podstawie pełnomocnictwa; 3) za korporacye, stowarzyszenia i spółki głosują ich prawni lub statutem oznaczeni zastępcy, albo mianowani przez nie pełnomocnicy; 4) współposiadacze opodatkowanej realności mają wszyscy razem tylko jeden głos i umocowują do głosowania jednego z pośród siebie lub inną osobę. Jeżeli współposiadaczami są małżonkowie z sobą żyjący, prawo wykonywa mąż. Zastępcą lub pełnomocnikiem może być tylko obywatel państwa austryackiego, używający własnowolności, nie wyjęty i nie wykluczony od prawa wybierania. Pełnomocnik może zastępować tylko jednego uprawnionego i winien wykazać się pełnomocnictwem.

Rozsyłanie legitymacyj wyborczych wyborcom rozpoczęło się już w poniedziałek. Legitymacye roznosi 8 woźnych. Do dziśdnia już przeszło połowa legitymacyj wyborczych została wyborcom doręczona, tak, że prawdopodobnie w sobotę wszystkie legitymacye znajdą się już w ręku wyborców.

Z teatru miejskiego. Nazwisko Roberta Bracco znane jest w Polsce przeważnie jako autora lekkich komedyi. Publiczność krakowska pamięta zaś przedewszystkiem zeszłoroczny sukces „Cierpkiego owocu“, który doczekał się dziesięciu przedstawień. Bracco poświęcił się jednak w ostatnim czasie komedyi seryo, opartej na psychologicznej analizie uczuć. Do tej kategoryi twórczości Bracca należą: „I fantasmi“, dramat w 4-ech aktach, oraz „Piccola fonte“ („Źródełko“), które scena krakowska wystawia w sobotę najbliższą.

Fatalne stosunki na kolei Północnej. W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie rozpoczęły się prace nad zebraniem materyału, który ma być następnie w formie wniosków przedłożony najbliższemu posiedzeniu państwowej Rady kolejowej.

Wszyscy interesowani, a w szczególności kupcy i przemysłowcy, zechcą swe życzenia, dotyczące spraw ruchu kolejowego, przedstawić najdalej do końca marca b. r. ustnie lub pisemnie w Izbie handl. i przem. w Krakowie.

Reduta prasy. Komitet reduty rozpoczyna z dniem jutrzejszym wydawanie biletów na salę i na galeryę, w biurze swem w hotelu Pollera. Wydawanie biletów na galeryę odbywać się będzie tylko po południu we czwartek i w piątek w godzinach od 4—6; bilety zamówione a nie podjęte w tych dwóch dniach, przechodzą do dyspozycyi komitetu.

Godziny wydawania biletów wstępu na salę balową podane są w zaproszeniach.

Artystyczna wystawa fotograficzna. W sieni Pałacu Spiskiego urządził najmłodszy, ale skutecznie zasłużonego uznania się dobijający, zakład fotograficzny pp. Gurtlera i Kuczyńskiego wspaniałą wystawę, zawierającą szereg zdjęć znanych osobistości świata artystycznego, literackiego i dziennikarskiego, wykonanych we wszystkich metodach artystycznych zdjęć. Fotografie p. Kuczyńskiego są prawdziwie artystyczne i odbiegają daleko od szablonowej tuzinkowości zdjęć innych krakowskich fotografów.

Resursa urzędnicza urządza w bieżącym karnawale jeszcze dwie zabawy taneczne, a mianowicie: w sobotę dnia 29-go bm. i we wtorek dnia 3 go marca.— Obydwie zabawy mają już zapewnione powodzenie.

Wybrany onegdaj na walnem zgromadzeniu członków Resursy wydział pod przew. prezesa p. Edmunda Klemensiewicza i jego zastępców pp. Wł. Grodyńskiego i A. Raczyńskiego po ukonstytuowaniu przedstawia się następująco: Sekretarz p. B. Sullmirski, zastępca sekr. p. Arzt, gospodarz p. I. Petersch, zastępcy gospodarza pp. E. Gajewski i St. Niklas, bibliotekarz p. K. Bitner, zastępcy bibliotekarza pp. Olkiszewski, Wł. Arzt i A. Issakowicz, skarbnik p. Wł. Szymański. — Członkowie wydziału pp. L. Kobylański, dr Wł. Pałkiewicz, W. Winkler, Br. Bałanda, T. Kurnikowski i dr A. Haiman.

Wieczorek muzykalno-wokalny z zabawą taneczną. Zarząd VI. koła T. S. L. im. J. Słowackiego, którego staraniem odbyła się w dniu 8-go lutego zabawa taneczna dla młodzieży i dzieci, składa niniejszem podziękowanie tym wszystkim, którzy się przyczynili do powodzenia zabawy. Przedewszystkiem zaś Szanownemu Kupiectwu, które hojnymi darami zaopatrzyło tombolę w piękne fanty. Dochód z zabawy doszedł do wysokości 388 koron 68 halerzy. Zachęcony powodzeniem Zarząd VI. koła urządza w dniu 2 marca podobny wieczór muzykalno-wokalny w połączeniu z zabawą taneczną dla młodzieży i starszych w sali Resursy urzędniczej (Hotel Saski). Na część artystyczną złożą się produkcye poważniejsze, aniżeli w zabawie poprzedniej; wykonania podjęły się doborowe siły amatorskie. Na urozmaicony program złożą się tańce (biały mazur), tombola obficie zaopatrzona w cenne fanty, poczta i inne niespodzianki. Ceny miejsc: dla starszych 2 korony, dla młodzieży 1 koronę. Orkiestra wojskowa. Programy, starczące za zaproszenia, będą rozsyłane. Zgłaszać się można po nie do wypożyczalni T. S. L. (ulica Floryańska l. 15), oraz do księgarni p. K. Wojnara (ulica Szewska). — Zarząd koła żywi niepłonną nadzieję, że szlachetny cel zabawy zgromadzi i tym razem liczną publiczność.

Woda na Wiśle wskutek ostatnich opadów deszczowych podniosła się bardzo znacznie. Wczoraj podniosła się o 30 ctm., a dzisiaj w dalszym ciągu jej przybywa. Woda płynie mętna i brudna.

Ze stacyi ratunkowej. Wczoraj wieczorem zawezwano Pogotowie ratunkowe na Krowodrzę, gdzie niejakiego Stanisława Ch. koń tak silnie kopnął w głowę, że mu nadwerężył czaszkę, co spowodowało utratę przytomności. Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza, gdzie lekarz dr Kwiatkowski natychmiast chorego zoperował. Stan chorego jest poważny.

Z kroniki policyjnej. Służący nadporucznika Lehnera, żołnierz Halisz Ichtwan, okradł swego służbodawcę z różnych przedmiotów, skradł także ubranie cywilne i w przebraniu uciekł. Za dezerterem wszczęto śledztwo.

Nieszczęśliwy przypadek. Dzisiaj rano zawezwano Pogotowie ratunkowe na stacyę kolejową, gdzie wyrobnik, Piotr Ziąbka, upadł pod wóz z węglami na szyny tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Po prowizorycznem opatrzeniu Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Na odchodnem. Onegdaj aresztowała policya podgórska 42-letnią służącą, Annę Twardowską, która na odchodnem chciała tanim kosztem zaopatrzyć się w pościel. Mianowicie w dzień swego odejścia wczas rano, popruła nożem poduszki swej chlebodawczyni i z każdej poubierała po trochu pierza. Operacye te wykryły jednak dzieci p. K. i Twardowską prosto ze służby, odstawiono do aresztów.

Nieletni włamywacz. We wtorek popołudniu włamał się do mieszkania p. Hantowej w Podgórzu 14-letni Samuel Gerstenfeld. Nieletni sprawca porozbijał szafy i biurka i już zabierał się z łupem do wyjścia, gdy posłyszał nadchodzących właścicieli mieszkania. Skrył się więc czemprędzej pod łóżko, ale niestety i tam go znaleziono i oddano w ręce policyi. Przy aresztowanym znaleziono cały pęk kluczy większych i mniejszych, którymi prawdopodobnie Gerstenfeld dobierał się nie do jednego już mieszkania.

Z okazyi jubileuszu cesarskiego ofiarowały podmiejskie gminy: Półwsie i Zwierzyniec po 1000 kor. na budowę wspólnej ochronki. Składając reprezentacyom tych gmin staropolskie „Bóg zapłać“, miejscowy komitet ochronkowy uprasza wszystkich, interesujących się dolą opuszczonych dzieci, o nadsyłanie choćby najskromniejszych datków, lub też o przystąpienie do towarzystwa (1 kor. kwartalnie). Zgłoszenia i datki przyjmuje skarbnik komitetu pan Jan Wojtyga w Półwsiu.

Z kroniki policyjnej podgórskiej. We wtorek wieczorem aresztowała policya podgórska 48-letniego wyrobnika Michała Tułacza, który, pijany jak nieszczęście, w obelżywy sposób zaczepiał przechodniów w ul. Lwowskiej. — W Rynku podgórskim aresztowano dwóch braci, 14-letniego Jana i 15-letniego Stanisława Kubackich, którzy tombakowe pierścionki sprzedawali za złote włościankom, przybyłym na targ do Podgórza.— Za kradzież węgla z wagonów na stacyi w Płaszowie aresztowano wczoraj 14-letniego Jakóba Mazurka.

Oszustwo na 30 000 koron.

Przed kilku dniami zbiegł z Krakowa niejaki Jan Horowitz, syn Jakóba, właściciela fabryki kafli w Dębnikach. Zniknięcie jego wywołało tem większe zdziwienie, że dnia 15-go b. m. miał się odbyć ślub jego z panną, podobno bardzo posażną. Jan Horowitz pracował w fabryce ojca jako kantorzysta, zniknięcie jego nie wpadło więc odrazu w oczy.

Okazało się jednak, że uciekinier pozostawił w Krakowie ogromne długi. Pobrał on większe kwoty pieniężne z rozmaitych instytucyj finansowych na weksle, które, jak obecnie stwierdzono, zaopatrzone były w sfałszowane podpisy. Jeden z banków krakowskich poniósł przez to szkodę podobno na 15.000 kor. Na razie nie da się obliczyć, ile wynosi szkoda ogólna, nie dało się jej bowiem dotąd stwierdzić. Jak słychać w mieście, skradziona przez Horowitza suma wynosi 30.000 koron.

Za zbiegłym rozesłano listy gończe, które uciekiniera dopędziły — na morzu. Horowitz bowiem uciekł do Ameryki i obecnie znajduje się w drodze na morzu. Zdołano jednak już stwierdzić, kiedy i którym okrętem wyjechał z Bremy, tak, że jak tylko stanie w Ameryce, spotka się zaraz z oczekującymi nań urzędnikami policyi, którzy prawdopodobnie zaraz wyprawią go w powrotną drogę do Krakowa.

Z Tow. Szkoły Lud. Przy uroczystości zaślubin P. J. C. w Jaśle zebrała Ludka Magierówna z Bobowej 17 koron na dochód Tow. Szkoły Lud. w Krakowie.

Zabawę kostyumową urządza w sobotę 29 bm. stowarz. drukarzy „Ognisko“ w lokalu własnym (Rynek 12, III p.). Dochód przeznaczony na pomnożenie funduszu budowy własnego domu. Muzyka wojskowa. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje komitet w lokalu stow.

Walne zgromadzenie stow. „Polskie Kółko kontuszowe“ w Krakowie odbędzie się w sali „Polskiego Związku Narodowego“ przy ul. Karmelickiej L. 4, I. p. dnia 1 marca br. o godz. wpół do 3 popoł.

Z cechu krawców. Walne zgromadzenie cechu krawców odbędzie się w sali Rady miasta dnia 8 Marca br. o godz. 2 popoł. Na porządku dziennym znajdują się: Rezygnacya z godności Starszego cechu p. Al. Kalczyńskiego. Sprawozdanie kasowe. Wybór komisyi egzaminującej. Wnioski i interpelacye.

Odpowiedzi redakcyi. Świetnemu Magistratowi miasta Wieliczki. Jak obecnie nas informują, projekt nowego zakładu poszedł w odwłokę. Zresztą zakład tego rodzaju znajdować się może tylko w wielkiem mieście.

Wnemu P. K. M. w Gródku. Kolektanci loteryjni nie mogą w myśl przepisów mieć w lokalu senników lub numerów do ciągnienia i wogóle posługiwać się środkami, zachęcającymi ludzi do gry w loteryę. Rząd i bez sztucznej zachęty znajduje dość głupich, którzy tracą pieniądze w grze loteryjnej, która państwu niesie na czysto 13 milionów koron rocznie, 13 milionów przeważnie z kieszeni uboższej ludności.

Repertuar teatru miejskiego:

Czwartek: „Eirene“ i „Jeńcy“.

Piątek: „Mąż męczennik“. krot. w 3 akt. P. Vebera.

Sobota: „Źródełko“, sztuka w 4 akt. R. Bracco (now.) występ p. K. Adwentowicza.

Napad z bombami na pociąg w Królestwie.

Telegram Nowin.

Kielce. Na pociąg kolejowy rzucono trzy bomby, podczas wybuchu których kilka osób odniosło zranienia. Sprawcy zrabowali z wozu pocztowego 20.000 rs. i uciekli.

ZE SWIATA.

Pożytek z wężów. *(Do illustracyi tytułowej).* Jaki może być pożytek z wężów jadowitych? — Zapytałby niejeden, słysząc o tem, że w Afryce i w Azyi odbywają się istne polowania na węże, chwytane żywcem. Otóż węże te nie tylko idą do menażeryj i ogrodów zoologicznych na całym świecie, gdzie są chowane celem oglądania, lecz potrzebuje ich także nauka do czynienia doświadczeń, zwłaszcza nad ich jadem. Rycina nasza przedstawia właśnie, jak uczony w swej pracowni pracuje nad badaniem trucizny węża.

Widać tam, jak wężowi wyrywają zęby, w których się mieści jad, ścisnąwszy mu przedtem łeb obcęgami, aby nim nie mógł ruszyć. Robota to w każdym razie niezbyt bezpieczna.

Usunięcie się ziemi. Z Marmarosz Sziget telegrafują: W kopalniach koło Szlatino nastąpiło wczoraj w szybie „Kunegundy“ usunięcie się bryły ziemi długości 60 metr. i 62 metr. głębokości. Droga, prowadząca do Apoa, jest zupełnie zniszczona. Pompy kopalni stoją pod wodą. Z ludzi nikt nie zginął.

W miejscu, odległem około 800 metrów od miejsca katastrofy, szeregowi domów grozi runięcie, wskutek czego mieszkańców delożowano. Szyb „Kunegundy“ z powodu zalania wodą był od 2 lat opuszczony. Jedna chłopka i dwoje dzieci, które w chwili katastrofy szły drogą, runęły w przepaść 222 m. głęboką i na miejscu zginęły. Z górników nikt nie poniósł szwanku.

Z Marmarosz Sziget telegrafują: Po południu zawaliła się dalej ziemia na długości 10 m. Woda wtargnęła do dalszych dwóch szybów.

Pyszna odpowiedź. W Norymbergii przy każdej szkole ludowej jest łaźnia, w jakiej uczniowie kąpią się przynajmniej raz na tydzień. Tamtejszy katecheta katolicki, po długich walkach wymógł nareszcie na zarządach szkół, że chłopcy, zamiast zupełnie nago, udawali się do łaźni w kąpielowych spodenkach. Aby kontrolować tę innowacyę, udaje się ów katecheta podczas kąpieli do jednej łaźni i widzi z zadowoleniem, że wszyscy chłopcy mają spodeńki, z wyjątkiem jednego siedmioletniego malca. Oburzony pyta chłopca:

— Gdzie masz spodnie, hultaju?

Chłopiec popatrzał na księdza zdziwiony, a potem odparł dobrodusznie:

— Ja nie potrzebuję spodni, ja jestem izraelita...

Złowróżbna mumia. Mieszkańcy Londynu twierdzą, że mumia kapłanki egipskiej Amen Ra, znajdująca się w muzeum brytyjskiem, przynosi nieszczęście każdemu, kto przy niej dłuższy czas spędzi. Przesąd ten umocniła jeszcze bardziej śmierć pewnego rysownika, który zmarł w tych dniach nagle podczas rysowania mumii powyższej z polecenia redakcyi dziennika „Morning Leader“.

„Nowy Żyd Wieczny Tułacz“. Każdy Czytelnik „Nowin“ może **bezpłatnie** otrzymać streszczenie początku powieści „Nowy Żyd Wieczny Tułacz“. Należy streszczenia żądać bądź w agencyach (które bezpłatnie winny każdemu kupującemu „Nowiny“ udzielić go), bądź w Administracyi „Nowin“, Rynek gł. l. 8 (drukarnia Korneckiego i Wojnara).

Księgarnia Katolicka

...a Władysława Miłkowskiego

w Krakowie, ul. św. Jana 6, (Hotel Saski). Telefon Nr. 708.

...w swym lokalu osobne oddziały

1° **SZTUKI**

w którym ma na sprzedaż obrazy olejne, akwarele, oryginały znakomitych artystów naszych i obcych.

2° **Starożytności**

obejmujący meble stylowe, broń starożytną, szkło, porcelanę polską (Korzec, Baranówka), a także obcą (Sèvres, ...ską, staro-wiedeńską i angielskie (Wegwood'y), miniatury, sztychy angielskie i francuskie, bronzy, zegary, zegarki, majoliki, emalije, przedmioty ze złota, srebra itp. oraz monety i medale polskie.

Przyjmuje w komis i kupuje chętnie wszystko, co się odnosi do tych działów. 69

Kuracyjny

Chleb „Simonna"

poleca handel pod firmą:

WOJCIECH

OLSZOWSKI

W KRAKOWIE

Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej. 36

DROBNE OGŁOSZENIA

po 4 halerzy od wyrazu **minimum 50 halerzy.**

Poszukiwane.

Urząd pocztowo-telegraficzny Koleczyce przyjmie na bezpłatną praktykę osobę stateczną. 260

Małżeństwo Panna 24-letnia, mająca 200.000 marek majątku, z czego natychmiast otrzyma 100.000 posagu, wyjdzie za mąż za solidnego, pracowitego człowieka. Nieanonimowe oferty: Ideal, Postl. Berlin N. W. 7. 261

Do sprzedania.

Piękna realność murowana w Żydaczowie obok Stryja korzystnie do sprzedania. Oferty Urząd pocztowy Kołaczyce. 252

Dom wraz z budynkami gospodarskiemi, ogrodem i 5-ma morgami gruntu ornego w Grabówkach (20 minut drogi od Wieliczki) jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u naczelnika gminy Grabówek. 258

Do wynajęcia.

Do wynajęcia

od 1 kwietnia

1) 3 pokoje i kuchnia (z dwoma wejściami) w budynku głównym

2) dwa pokoje i kuchnia w oficynie. Bliższa wiadomość pod l. 25 przy ulicy Zwierzynieckiej w Krakowie u stróża w oficynie.

Poselska 15

Znakomite

Pączki po 6 h.

cały dzień i codziennie świeże

poleca

Fabryka cukrów i herbatników ciast i tortów, prowadzona pod osobistym zarządem

R. PIECZARKI, w KRAKOWIE,

Poselska 15

5

On parle français. English spoken

A. Łukasiewicz

Kraków, Pl. WW. Świętych 10

otworzył

Pracownię obuwia

wytwornego męzkiego i damskiego z najlepszych materyałów.

Pracując, jako robotnik przez 14 lat we wszystkich niemal stolicach Europy, jak: w Londynie, Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Mannheim, Warszawie, Genewie, i wielu innych, nabył potrzebnej rutyny, iż zbyteczne będzie sprowadzać obce wyroby, gdyż zadowolni najwybredniejsze wymagania Szan. Publiczności, której łaskawym względom się poleca

221 A. Łukasiewicz

Kraków, Plac WW. Świętych L. 10

Znakomita

Herbata proszkowa

¼ funta 35 ct. 147

w handlu J. PIEKŁY Podgórze.

ZAKŁAD

artyst.-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi.

67 Telefon Nr. 769.

Czekolada królewska

wyborowa wyrób własny

poleca

ADAM PIASECKI

Kraków, ul. Długa 10.

ulica Floryańska 2. Hotel Drezdeński. 68

Proszę żądać

darmo i opłatnie mój bogaty ilustrowany polski cennik zawierający 3000 rys. dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebr.

Pierwsza Fabryka zegarków

HANNS KONRAD

c. k. nadworny dostawca ...

Brüx L. 467 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski system Roskopf A. rem. zegarek . . . K 6·— Regestrowany „Adler Roskopf" ankor rem. zegarek . . . K 7·— Niklowy budzik K 2·90, z sztuki K 8·— Prawdziwy srebrny Remontoar o podwójnych koperkach . . . K 12·80

Żadne ryzyko. Zamiana dozwolona lub pieniądze z powrotem. 247

Fabryczny skład grzebieni

szczotek do włosów, zębów, paznokci i sukien oraz mydła, perfumy i pudry

poleca 252

H. Kretschmer

Kraków, ul. Szewska 23.

JERICHO-PUZON.

Wspaniała zabawka dla młodych i starych, zwiaszcza dla towarzystw, wycieczek, stowarzyszeń, oddziałów wojskowych etc. Sporządzona z doskonałego aluminium wywołuje kolosalne wibracye ludzkiego głosu jeśli się w nią śpiewa, bez najmniejszych znajomości muzyki. Wyraz oryginalny i doskonały środek do zabawy, za sztukę 55 halerzy — 3 sztuki K. 1·50. Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości (w markach wszystkich krajów) c. i k. dostawca dworu HANNS KONRAD, Dom wysyłkowy towarów muzyczn. w Brüx nr. 1173 (Czechy). Bogato illustrowane katalogi główne z przeszło 3.000 rycin wysyła się na żądanie gratis i franco. 160

Do sprzedania

na

TARTAK

parowy

na Rudach ostatnia pocz. Tarnów 2. większy zapas materyałów tartych dębowych i brzostowych.

Wyjaśnień udziela na żądanie

245 *Zarząd.*

Hotel Polski

w Krakowie ul. Floryańska 42

(obok Bramy Floryańskiej)

poleca pokoje dla przejezdnych ze światłem usługą i opałem od 2 K. 40 hal i wyżej. 19

Maszyna

do palenia kawy w dobrem stanie do nabycia w handlu

A. HAWEŁKA

Kraków.

246

Smalec na pączki

Marmolada morelowa

i owocowa

Masło kuchenne i deserowe

TŁUSZCZ KOKOSOWY

tanio w handlu

Jakóba PIEKŁY

w Podgórzu. 102

Teatr kinematograficzny

został otwarty dn. 19 grudnia 1907 w Krakowie, Rynek gł. L. 34 Pałac Spiski I p.

Urządzenie z najnowszym komfortem.

Cena Kor. 0·50, 1·—, 1·50

Loża na 5 osób 8·— kor.

Dziennie 8 przedstawienia od godz. 5 pop. do 10-tej wiecz.

W skład programu wchodzą obrazy mówiące i śpiewające przez artystów opery paryskiej.

80 *Dyrekcya.*

„Cracovia"

Pierwszy Krakowski zakład czyszczenia i froterowania podłóg, urządzeń mieszkalnych, biurowych i sklepowych, szyb wystawowych i mieszkalnych.

Specyalne czyszczenie MEBLI.

Desinfekcya

Biuro: ul. Starowiślna 23.

Roboty wykonuje się w dniu zamówienia. — Przyjmuje się w abonamencie rocznym, kwartalnym i miesięcznym. — Urządzenie w stylu wiedeńskim. — Robotę wykonują ludzie fachowi.

Za pośrednictwem każdej księgarni sprowadzić mogą

starsi i młodsi panowie

wielokrotnie nagrodzone pismo w 46 wydaniu radcy medycyny

Dra MÜLLERA

o rozstroju systemu nerwowego i seksualnego.

Opłatna przesyłka w kopercie za K 1·20 w markach pocztowych.

33 Curt Reber. Brauschweig.

ŁECZNICA

chirurgiczna i Instytut Roentgenowski

Dra Artura Frommera

Oddzielne ambulatoryum dla mniej zamożnych osób. Aparat przenośny Roentgena. Gimnastyka szwedzka lecz.

Kraków, ul. św. Tomasza 18, I p., Telefon Nr. 81 (róg ul. Floryańskiej).

Ordynuje od godziny 9—11 i od 3—4.

Proszę się przekonać!

Zegar Ankor

(ale Cylinder) wraz z łańcuszkiem tylko

za K. 3·25

Wysyłam po otrzymaniu zamówienia **bez zadatku** elegancki, trwały, męski kieszonkowy zegarek, z dobrym chodem, nakręcany usekiem raz na 36 godzin. Cena zegarka wraz z łańcuszkiem tylko kor. 3·25. Do każdego zegarka dodaje się gwarancyę na lat 3. Adres: **Dom wysyłkowy Michała Horowitza,** w Krakowie. Bogato illustrowane cenniki z 2.000 rycin zegarów wszelkiego rodzaju, instrumentów muzycznych, przyrządów optycznych itp. wysyła się na żądanie gratis. 182

Czytelnia

Dzienników i Czasopism!

ul. Mikołajska 6, I p.

Przeszło 170 pism

polskich, francuskich, angielskich, niemieckich, rosyjskich i włoskich

otwarta od godziny 8 z rana do 9-tej wieczór.

196 Wstęp 20 hal.

ABONAMENT.

Najlepsze hygieniczne

TOWARY GUMOWE

do celów sanitarnych

polecają 17

Reim i Spółka

Rynek 37, Kraków, Linia A—B.

Canniki darmo. — Wysyłki dyskretne

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska ... PALARNIA KAWY

polecą częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „patent ...“ po cenach najniższych.

KRAKÓW ...

M. JAWORNICKI.

DOBRA HARMONIJKA Kor. 4·80.

50000 sztuk sprzedanych.

Wolne od cła! Pod gwarancyą! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy

Nr. 300⁶/₄: 10 fałdów, 2 registry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm.	K. 4·80
Nr. 657¹/₂: 10 fałdów, 1 registr, 28 głosów, wielkość 30×16 cm.	5·20
Nr. 666³/₄: 10 fałdów, 2 registry, 29 głosów, wielkość 30×15 cm.	5·40
Nr. 305⁸/₄: 10 fałdów, 2 registry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm.	6·20
Nr. 663¹/₄: 10 fałdów, 2 registry, 50 głosów, wielkość 31×16 cm.	8·—

Wysyła za zaliczką c. i k. dostawca dworu 125

HANNS KONRAD Dom specyalny towarów muzycznych **Brüx Nr. 638 Czechy.**

Główny katalog z 3.000 illustr. wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższemi nagrodami w Wiedniu i Paryżu

Jana WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza, tuż przy placu Szczepańskim

Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 59

Zygmunt Ślimakowski

Kraków, Rynek Linia A—B obok głównej trafiki

poleca

Nowości na Karnawał.

Sklep w niedzielę i święta zamknięty. 70

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przemysł. Tow. Lek. polecone przez tość Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Seltzerskiej, Vichy, Maryanbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież Specyalne lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. 18

Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. Canniki na żądanie franco.

L. LUSERA

Plaster dla turystów

najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw odgniotom i odciskom.

Skład główny: L. SCHWENK

apteka, Wiedeń—Meidling.

Proszę żądać Lusera plaster dla wszystkich za Kor. 1·20

W każdej aptece do nabycia.

URSUS

Najznakomitsze motory ropne Warszawsk. Towarzystwa Udziałowego. Niezawodne w biegu. Najtańsze w ruchu.

235 Generalne zastępstwo:

Biuro techn. „Universum", Kraków, Basztowa 19.

Największa w kraju firma 34

R. PAWŁOWSKI

w Krakowie, Rynek 18

poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane i za najlepsze uznane **maszyny do szycia i do haftu**, którym żadne inne w przybliżeniu nawet dorównać nie mogą.

Canniki rozsyła się darmo i opłatnie.

PIERWSZORZĘDNY

Zakład pogrzebowy

A. Szafrańskiego

ul. Mikołajska l. 16, (sklep). Mieszkanie l. 11. Telefon 51.

Dla niezamożnych daleko idące ustępstwa. 71

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tutki cygaretowe

FRAM z watą „SALVESOL"

Bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nie dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i składny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w sztutkach

„WATA SALVESOL"

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „Salvesol".

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol" wystarcza na 200 do 400 papierosów lub cygar.

1000 sztuk tutek „Fram" 3 korony. 10 cygarniczek 1 kor. 20 hal. Pakiecik waty „Salvesol" 60 lub 60 hal.

Zakład przem. wyrobów papierowych „Noris"

Mr. W. Bełdowski, Kraków.

24

MEBLE

od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach nizkich

poleca 15

KAJETAN DUDZIAK

Kraków,

Floryańska 36, I p.

Znakomita

Herbata z Wieżą

wszędzie w kraju do nabycia.

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 172

Założona w roku 1867.

Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach

FIRMY:

F. & E. Zajączek i Lankosz

20 POLECA

Sukna, Sieraczki, najmodniejsze Kamgarny i Korty wyrobu własnego oraz oryginalne angielskie.

Składy: w Krakowie, Rynek gł. 44. A—B. we Lwowie, ul. Jagiellońska 3.

dla sprzedaży hurtowej i drobiazgowej.

Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele watąplone, do watowania i wszelkie Podszewki.

Odznaczony na paryzkiej światowej wystawie 1900 r. najwyższą nagrodą.

Kwizdy Płyn wzmacniający

Woda do obmywania koni. Cena 1 flaszki K. 2·80

Przez 40 lat używana ze znakomitym skutkiem w dworskich i wojskowych stajniach, słynie jako wzmacniający środek przed i po trudach ... koni.

PRAWDZIWY KWIZDY PŁYN WZMACNIAJĄCY

... we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustrowane katalogi wysyła się darmo i opłatnie. Główny skład:

Franciszek Jan Kwizda

c. k. austr.-węg., król. rum. i ks. bułg. nadworny dostawca.

Aptekarz powiatowy w Korneuburgu pod Wiedniem. 1

Wydawca: Lucyan Szczepański. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk W. Korneckiego i K. Wojsa w Krakowie.